

Grzegorz Turnau & Igor Herbut, Zupa na Plantach

To mogłeś być ty
to mogłem być ja
a kula się kręci w przestrzeni
czy wybór czy los
czy przepaść
czy most
to z kim się na życie zamieni?

to mogę być ja
to możesz być ty
płaszcz z wełny utkany czy z liści?
czy przepaść czy most
czy wybór czy los
a życie nie może się przyśnić

wychodzę z domu
dom na klucz
idę ulicą którą znam
na niej są wszyscy niby tam
i niby tu
idę przez planty jak przez las
w połowie czasu niby sam
i jestem niby tu na czas
i niby tam

To mogłeś być ty
to mogłem być ja
a kula się kręci w przestrzeni
czy wybór czy los
czy przepaść
czy most

idę przez most na drugi brzeg
gdzie w szachy gra z żebrakiem król
i z lustra rzeki jak ze snu
wołają mnie
wracam do domu lecz gdzie dom
i gdzie ulica którą znam
czy jestem tam gdzie wszyscy są
czy jestem sam

to jesteś dziś ty
to jestem dziś ja
i nasze ślady na ziemi
nasz wybór nasz los
nasz gest i nasz głos
kręcimy się razem w przestrzeni

to jestem dziś ja
to jesteś dziś ty
płaszcz z wełny utkany czy z liści?
czy przepaść czy most
czy wybór czy los
a życie nie może się przyśnić

to jesteś dziś ty
to jestem dziś ja
i nasze ślady na ziemi
nasz wybór nasz los
nasz gest i nasz głos
kręcimy się razem w przestrzeni

to jestem dziś ja
to jesteś dziś ty

płaszcz z wełny utkany czy z liści?
czy przepaść czy most
czy wybór czy los
a życie nie może się przyśnić